Cena egz. 12 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXVI. Czwartek 3 stycznia 1935 r. Nr. 3

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Pomyślny zwrot w rokowaniach francusko - włoskich.

PARYŻ, 2.1. (PAT). W rokowaniach francusko-włoskich zaznaczył się dziś pomyślny zwrot. Minister Laval przyjął ambasadora włoskiego w Paryżu, z którym odbył godzinną konferencję. Po tej konferencji rozeszły się pogłoski o dojściu do porozumienia co do istotnych linij polityki Francji i Włoch.

W godzinach południowych po posiedzeniu rady ministrów, minister Laval oświadczył dziennikarzom, że **wyjeżdża do Rzymu w czwartek wieczorem.**

„Le Temps" zaznacza, że ustalenie ostatecznego terminu wyjazdu ministra Lavala do Rzymu jest dowodem, że osiągnięto pewność, iż można będzie zawrzeć stanowczo porozumienie zarówno w kwestjach polityki ogólnej, jak i w sprawach francusko-włoskich.

Zdaniem dziennika pobyt ministra Lavala w Rzymie potrwa 3 do 4-ch dni. Powrót do Paryża spodziewany jest w środę. W czasie swego pobytu w Rzymie minister Laval prawdopodobnie w poniedziałek przyjęty będzie na audjencji przez Papieża.

PARYŻ, 2.1. (PAT). Agencja Havas donosi z Rzymu, że w kołach politycznych włoskich uważają przyjazd Lavala za dowód wejścia do porozumienia między Francją a Włochami.

We wszystkich sferach społeczeństwa włoskiego wywołało to wielkie zadowolenie.

Noworoczna odezwa Hitlera

Niemcy stały się silniejsze.

BERLIN, 2.1. (PAT). Z okazji Nowego Roku wydał dziś kanclerz Hitler odezwę do partji narodowo - socjalistycznej, w której wskazuje, że przepowiednie o rzekomo bliskiej katastrofie reżimu narodowo - socjalistycznego nie spełniły się. Natomiast Niemcy stały się silniejsze we wzystkich dziedzinach życia narodowego. Umocnił się kontakt duchowy ruchu narodowo - socjalistycznego z narodem. Po oczyszczeniu w ostatnim roku partji z elementów niestosownych, stała się ona bardziej, niż kiedykolwiek przedtem prawdziwym politycznym reprezentantem woli narodu. Odezwa podkreśla, że próby szkodzenia 3 Rzeszy przez wrogów ruchu narodowo - socjalistycznego, rozbiją się również w przyszłości o dyscyplinę i wierność członków partji, wyrażając organizacjom partyjnym i ich kierownikom uznanie za wierność, odezwa podkreśla przywiązanie S.A. i S.S. do osoby Hitlera. Narodowi niemieckiemu życzy Hitler życia w honorze i pokoju. Najgorętszej jednak — dodaje odezwa — życzymy sobie w tym roku powrotu do tego obszaru niemieckiego, który zgodnie z swym głosem krwi w dn. 13 stycznia zadokumentuje przed oczyma świata swą nierozerwalną jedność z całą Rzeszą niemiecką.

CZARNA LISTA.

PARYŻ, 2.1. (PAT). Berliński korespondent Havasa donosi, iż specjalna komisja, powołana ostatnio dla przeprowadzenia „czystki" opracowała listę, obejmującą 20.000 osób w tem 5000 członków partji narodowo - socjalistycznej, którzy mają być pozbawieni sprawowawnych funkcji politycznych, lub gospodarczych. Lista powyższa przedłożona została kanclerzowi Hitlerowi, który miał orzec, iż w chwili obecnej „czystka", zakreślona na tak szeroką skalę, nie może być przeprowadzona. Również dr. Schacht kategorycznie przeciwstawił się podobnej akcji, gdyż, jego zdaniem, postawienie w stan oskarżenia pewnych wpływowych osobistości, mogłoby poderwać strukturę gospodarczą Rzeszy.

Dr. Dziadosz wojewodą krakowskim?

Gen. Wieniawa-Długoszowski przejdzie na emeryturę.

WARSZAWA, 2.1. (Tel.wł.). W połowie stycznia mają nastąpić zmiany na stanowiskach wojewodów. Zmiany te w pierwszym rzędzie obejmą województwa wschodnie i małopolskie.

Mówią że na stanowisko wojewody krakowskiego, wobec spodziewanego przejścia na emeryturę woj. Kwaśniewskiego, najpoważniejszym kandydatem jest obecny wojewoda kielecki dr. Dziadosz.

Mówi się również, że przejdzie na emeryturę 12 generałów, spowodu wysługi lat, a m. in. i gen. Wieniawa-Długoszowski.

PROCES PRZECIW DOMNIEMANEMU MORDERCY syna Lindbergh'a.

BERLIN, 2.1. (PAT). Z Nowego Jorku donoszą, że w miasteczku Flemmington rozpoczął się przy wielkim napływie publiczności proces przeciwko domniemanemu sprawcy porwania dziecka płk. Lindbergha Hauptmanowi.

Przewód sądowy rozpoczął się dziś popołudniu od powołania przysięgłych.

NOWY JORK, 2.1. Na proces przybył olbrzymi zastęp dziennikarzy z całych Stanów Zjednoczonych, specjalnych wysłanników delegowała również wielka prasa angielska i kanadyjska, nie licząc stałych korespondentów wielkich pism światowych.

Dzisiejsze nowojorskie dzienniki popranne przepełnione są wiadomościami ze śledztwa i fotografjami bohaterów procesu.

Gmach sądu, w którym odbywa się proces, został dosłownie opleciony specjalnemi przewodami telegraficznemi i telefonicznemi, zainstalowanemi przez poszczególne dzienniki amerykańskie.

O ogromnej ilości tych przewodów świadczy fakt, że jeden z dziennikarzy wyraził w swem piśmie twierdzenie, iż **instalacje te wystarczyłyby do zadośćuczynienia potrzebom miljonowego miasta.**

Małe spokojne miasteczko Flemington uzyskało nowe połączenia telefoniczne ze 132 większemi miastami Ameryki i Kanady.

Proces **trwać będzie kilka tygodni a może nawet miesięcy.** Wezwano do niego przeszło 200 świadków, a ponadto zarówno obrona jak i prokurator zastrzegli sobie powołanie dalszych nowych świadków.

Dziennikarze twierdzą, że ci właśnie świadkowie **zadecydują o wyniku procesu,** zeznania ich bowiem mają być niezwykle sensacyjne.

Wśród 200 świadków, których nazwiska są znane, na czoło wybija się para nieszczęśliwych rodziców — **Lindberghów** dalej zeznawać będą **żona Hauptmanna, piastunka małego Lindbergha,** Betty Gow, jak również znany pośrednik między Lindberghem a porywaczami Condon.

Dyskusja nad projektem

USTAWY KONSTYTUCYJNEJ.

WARSZAWA, 2.1. (PAT). Przewodniczący komisji konstytucyjnej Senatu sen. Targowski zwołał posiedzenie komisji konstytucyjnej Senatu na poniedziałek 7 stycznia o godz. 11 rano.

Na porządku dziennym dalsza dyskusja nad projektem ustawy konstytucyjnej.

Prez. Senatu gdańskiego

PRZYJEŻDŻA DO WARSZAWY.

WARSZAWA, 2.1. (Tel.wł.). W dniu 6 stycznia przyjeżdża do Warszawy prezydent senatu gdańskiego Greiser.

„Danziger Neueste Nachrichten" stwierdza, że obecna wizyta Greisera przyczyni się niewątpliwie do dalszej poprawy stosunków między Polską a Gdańskiem.

SNIEG

W TATRACH I KRYNICY.

ZAKOPANE, 2.1. (PAT). W Zakopanem i Tatrach sypie w dalszym ciągu gęsty śnieg. Powłoka śnieżna w Zakopanem wynosi już kilkanaście centymetrów. W związku z poprawą warunków śnieżnych przystąpiono do realizacji programu imprez sportowych.

KRYNICA, 2.1. (PAT). Od wczoraj prawie bez przerwy pada śnieg. Na deptaku krynickim pojawiły się sanie i narciarze. Obecnie warstwa śniegu w Krynicy wynosi powyżej 10 cm. Temperatura minus 1 stopni.

Dziś w numerze

ANKIETA

W SPRAWIE TERORU POLITYCZNEGO.

WARSZAWA, 2.1. (Tel.wł.). Rząd polski otrzymał tekst ankiety w sprawie zwalczania teroru politycznego.

Polska, podobnie jak wszystkie państwa, ma nadesłać odpowiedź do Ligi Narodów, do dnia 1 kwietnia r.b.

Polska flota

HANDLOWA.

GDYNIA, 2.1. (PAT). W dniu Nowego Roku polska flota handlowa posiadała 55 jednostek morskich o łącznej pojemności 64.398 ton. Okręty te utrzymują komunikację na 8 regularnych linjach na łączną ilość 40 linij portu gdyńskiego. W roku bieżącym tonaż naszej floty handlowej wzrośnie o 43 tys. ton., znajdujących się w budowie okrętów.

W 15-rocznicę

NIEPODLEGŁOŚCI ŁOTWY.

WILNO, 2.1. Dziś wieczorem wyjechała z Wilna do Dyneburga na uroczystość obchodu 15-rocznicy uwolnienia Letgalji od Bolszewików dzięki wspólnej akcji wojsk polskich i łotewskich delegacja armji polskiej w składzie: gen. Skwarczyński, płk. Myszkowski, mjr. Szeligowski i kpt. Kenebok.

Wielkie manewry

WE FRANCJI.

BERLIN, 2.1. (PAT). N.B.I. donosi z Paryża, że francuskie ministerstwo obrony narodowej postanowiło rozszerzyć w roku bież. manewry rezerwistów. Pierwsza część tych wielkich manewrów ma się odbyć podobno w kwietniu.

LISTY ZE STOLICY.

NOWY ŚWIAT PRZED 150 LATY.

Druga po Krakowskiem Przedmieściu pryncypalna ulica Warszawy, Nowy Świat powstała z części wsi książąt Mazowieckich i zwała się pierwotnie Kałęczyn, albo Boży Dar. Nazwa Nowy Świat wymieniona jest po raz pierwszy w aktach kapituły w XV w., coby przeczyło podaniu, że dopiero po wybudowaniu pałacu Jana Kazimierza na terytorjum obecnego Uniwersytetu Warszawskiego i przyozdobieniu go globem, ulicę tę zaczęto nazywać „Za Nowym Światem".

Dzielnica ta, acz miała prawa miejskie i własną jurysdykę, a nawet własny ratusz, długo zachowywała charakter wsi.

Jarzębski w swoim „Gościńcu", stanowiącym wierszowany opis Warszawy, tak charakteryzuje nam tę część miasta z r. 1643:

Nowy Świat się pokazuje,
Rolnicy go fundowali
Na starościńskich, na miejskich,
Szpitalnych gruntach, na wiejskich
Siedzą, pewne czynsze dają,
Corok się w polu wydają.
Z budynkami wedle drogi
Zajęli plac wielce srogi...

Wioskowy charakter Nowego Światu dochował się jeszcze do drugiej połowy XVIII w., skoro ówczesny kronikarz w r. 1754 za pałacem z globem po prawej stronie widział „pola zbożem zasiane". (Magier: „Estetyka Warszawy").

Zaczynał się Nowy Świat od kościółka i klasztoru Dominikanów Obserwantów, który wznosił się, gdzie dziś stoi po-Staszycowski gmach Warszawskiego Tow. Naukowego. Za kościołem istniała wąska ul. Siodlarska, łącząca Nowy Świat z Aleksandrją (dzisiejszą ul. Kopernika), a dalej z Sewerynowem, gdzie na uboczu stał okazały pałac Uruskich.

Ulica Nowy Świat przestała się nazywać szosą Krakowską formalnie dopiero w r. 1647 i w 10 lat później pozyskała, jako odrębna jurysdyka, własny ratusz. Rozdział terytorjalny od Krakowskiego Przedmieścia nastąpił w r. 1661.

W r. 1784 po obu stronach Nowego Światu istniały 43 dworki drewniane w ogrodach poza któremi do Wisły ciągnęły się, jeśli nie łany zbóż, to zagony warzywne i łąki z mokradłami w okolicach Sewerynowa, gdzie tworzono „tamki", aby przeciwdziałać zalewowi gruntów przez strumień, sączący się od strony dzisiejszej ulicy Wareckiej, przy której nad Nowym Światem wznosił się prowizoryczny mostek.

Domy murowane zaczęły tu powstawać dopiero w r. 1817.

Gdzie dziś mieści się Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stał w XVI dwór Sanguszków, zwany Koło. Zniszczony w czasie najazdu Szwedów, odbudowany został w r. 1744 przez hetmana Klemensa Branickiego. Terytorjum to przechodziło kolejno w posiadanie Swidzińskich, Sapiehów i wreszcie dostało się w posiadanie Andrzeja Zamojskiego, który wybudował dwa wielkie bloki domów, skonfiskowanych w r. 1863 po zamachu na namiestnika Berga. Zamoyski wydalony z kraju zajął w bankach londyńskich sumy rządu rosyjskiego i w ten sposób pokwitował swą pretensję.

Posesja, na której wznosi się obecnie dom Nr. 57 (hyp. 1250), zwała się Starą Pocztą. Następny plac Nr. 55 (hyp. 1251) mieścił Dwór Warecki, który w r. 1726 należał do twórcy Konfederacji Barskiej Józefa Pułaskiego, starosty Wareckiego.

Posesja Nr. 35 (hyp. 1239b) należała do ks. Jabłonowskiego, później do Poniatowskich i Kossakowskich, następnie do bankiera Izaaka Olizara, a później do historyka Feliksa Bębkowskiego i hr. Dębskich.

Wreszcie na terytorjum, na którem mieści się obecnie Ministerstwo Komunikacji (N. Świat r. A. 3 Maja) należało z rozległemi ogrodami do Potockich, którzy posiadłość swą sprzedali rządowi Król. Kongresowego. Mieściła się tu Kontrola Państwa, a później Izba Obrachunkowa.

Reszta domów na Nowym Świecie — to przeważnie zabytki XIX w. — bez ciekawszych tradycyj. Do najstarszych z nich należą: dom Branickich na rogu Smolnej, pałac Kossakowskich — naprzeciw i w ulicy Foksal — pałace Przeździeckich i Zamoyskich.

Dziś tak ruchliwa, najbardziej handlowa arterja stolicy — ulica Marszałkowska — wywodzi swój początek z końca XVIII w. jako oddzielna jurydyka Bielino z Grzybowem, stanowiąca własność Franciszka hr. Bielińskiego, marszałka wielkiego koronnego, który za Stanisława Augusta wsławił się przez uporządkowanie stolicy, dzięki stworzeniu energicznej komisji „dobrego porządku", zabrukowaniu ważniejszych ulic, odprowadzeniu ścieków i ujednostajnieniu administracji miejskiej.

Ozdobą tej dzielnicy za Stan. Augusta był pałac Bielińskiego na Grzybowie i ratusz, który mieścił się na posesji oznaczonej dziś hyp. Nr. 1414, gdzie dziś wznosi się dom Nr. 23 przy ulicy Zielnej. Cała dzielnica liczyła za Bielińskiego 14 kamienic i 22 dworki. Najdłużej bo do r. 1850 zachował się na ul. Marszałkowskiej dworek modrzewiowy starosty sochaczewskiego, Stanisława Gadomskiego (dziś wznosi się tu dom Nr. 127-hyp. 1379.

Ulica ta przez długie lata nie wychodziła poza ulicę Sienną, gdzie rozciągały się łąki na mokradłach poza Bagnem bujnie się krzewiące.

Dalszy swój rozwój zawdzięcza budowie kolei Warszawsko - wiedeńskiej i rozwojowi komunikacji tramwajowej, jeszcze bowiem w czasach powstania styczniowego poza koleją ciągnął się folwark świętokrzyski, z którego części powstał później ogród Pomologiczny, a terytorjum poza ulicą Nowogrodzką pokryte było polami, do których docierały od strony dzisiejszej ulicy Wilczej nieraz wilki.

Dzisiejszy plac Zbawiciela był rynkiem Nowej Wsi, której główna arterja komunikacyjna była dzisiejsza ulica Nowowiejska, dokąd w lecie warszawiacy jeździli na wycieczki wypoczynkowe. Mokotów zaś jeszcze przed 50 laty był szczerą wsią, do której przyjeżdżało się na wilegiaturę.

Marzenna Saryusz-Słokowska.

Upadłość
FABRYKI MEBLI

RADOMSKO, 2.1. (PAT). Na mocy decyzji Sądu okręgowego w Piotrkowie, ogłoszono upadłość firmy „Wuensche i Ska", fabryka mebli giętych w Radomsku. Fabryka zatrudniała ostatnio około 200 robotników, a w okresie największego ruchu około 1.000.

Huczny Sylwester
W SOWIETACH.

RYGA, 2.1. Jak donoszą z Moskwy, noc Sylwestrową obchodzono w Sowietach bardzo hucznie. W klubach robotniczych, istniejących przy każdem większem przedsiębiorstwie, urządzono bale, na których przygrywały orkiestry jazzbandowe, produkując najnowsze przeboje, które, jak wiadomo, jeszcze niedawno uważane były jako objaw obyczajowości burżuazyjnej. W Moskwie, w pałacu związków zawodowych, odbyło się specjalne uroczyste powitanie Nowego Roku.

Prezydent litewski
ZWIERZCHNIKIEM ARMJI.

BERLIN, 2.1. (PAT). N.B.I. donosi z Kowna: Ogłoszono nową ustawę o naczelnem dowództwie armji litewskiej. Na mocy tej ustawy zwierzchnikiem armji jest prezydent państwa. Przy prezydencie jest rada wojenna, do której wchodzą przedstawiciele kilku ministerstw, wyżsi dowódcy i szef intendentury.

Gwałtowny wzrost
BEZROBOCIA.

WARSZAWA, 2.1. (Tel.wł.). Na dzień 29 grudnia r. ub. było w Polsce 408173 bezrobotnych. Wzrost liczby bezrobotnych w ostatnim tygodniu wynosi 18765 osób.

Z ogólnej liczby na Warszawę przypada 42 tys. bezrobotnych. Łódź — 47 tys., Śląsk 104.039.

Sowieckie bułki
I OBWARZANKI.

RYGA, 2.1. Sowiecki komisarjat ludowy handlu wewnętrznego wydał rozporządzenie o rozpoczęciu sprzedaży bułek i obwarzanków w 79 miastach Związku Sowieckiego. Już w dniu 10 stycznia rozpocznie się sprzedaż bułek i obwarzanków w 28 miastach, a w dniu 20 — w 41 miastach.

Ciągnienie „Dolarówki."

Wczoraj odbył się ciągnienie 4 proc. premjowej pożyczki dolarowej serji III.

Wylosowano premje:

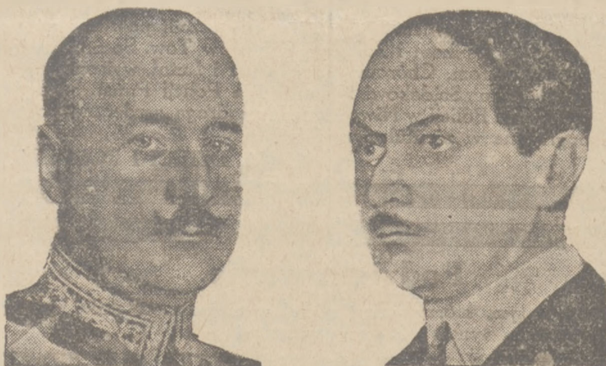
Dol. am. 12.000 — nr. 100080.

Dol. am. 3.000 — n-ry: 310608 1451004.

Po dol. am. 1.000 — n-ry: 626551 779426 358909 830332 1361251 1263476 531139.

Po dol. am. 500 — n-ry: 1425215 1273476 1106872 1420318 420601 560158 1379895 806994 1035711 406056.

Po dol. am. 100 — n-ry: 76287 309739 602996 1276292 974661 902028 541556 1064016 930003 256125 916380 944537 1028641 567191 832330 1227161 1935366 1327325 731149 473208 952620 1144030 487166 774312 732839 306568 803038 955844 1021997 1142554 1293622 749205 3634 719569 462017 1225663 52297 1206316 912242 250944 583231 851781 146822 222674 699521 223835 353276 107740 40091 50778 827868 1384312 1276325 1420507 1420283 109064 1435386 1166348 1270260 84314 1478445 15356 1194348 889392 1179336 827589 1178281 240225 451707 1190820 1299077 156253 886920 1390032 1301009.



ZMIANY NA FRANCUSKICH PLACÓWKACH DYPLOMATYCZNYCH.

Francuski ambasador w Berlinie, Francois Poncet, który ma objąć stanowisko w francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych generalny sekretarz w francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych. Leger, który podobno ma być upatrzony na miejsce Francois Ponceta, jako ambasador francuski w Berlinie.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

Czarna godzina

Powieść.

79

— Och, ty zawsze byłeś niewrażliwy. Nie rozumiemy się, to trudno. Ja mam inne usposobienie, inną psychikę. Ja nie znoszę, żeby mnie traktowano zgóry. Z jakiej racji? Ja rozumiem tylko albo równość, albow yższość. Ano, szkoda, że się nie urodziłam w sferze służbistów...

— Jakich służbistów?

— Ach, ty mnie nigdy nie rozumiesz. Ja tak określam ludzi, którzy, aby żyć, muszą pracować dla innych. Tylko ziemia daje niezależność. Powinieneś rozumieć, że wychodząc za ciebie zrobiłam ofiarę... dla twojej miłości — poprawiła się pośpiesznie.

Komorski przywykł już do tego rodzaju słodkich wyrzutów. Po dłuższej chwili milczenia rzekł:

— Postaram się o inną posadę. Może mi się uda.

Ale omylił się, sądząc, że tem ją uspokoi. Przeciwnie, rozpętał nowe piekło.

— Felu, ty, zdaje się, chcesz doprowadzić mnie do rozpaczy. Jabym miała stąd wyjeżdżać? Dokąd? Między jakich ludzi? Nie. Umrę, a stąd się nie ruszę. Tu tylko mogę się czuć sobą. Tu wszyscy wiedzą, kim jestem, skąd pochodzę, co mi przy... Gdzieś na bruku, albo na jakiejś obcej prowincji... Nigdy! Ty widocznie chcesz, żebym umarła. Och...! och....!! och...!!

Lolek pochwalił siostrę pierwszy raz w życiu. Od chwili, gdy się dowiedział „wielkiej nowiny", chodził jak wniebowzięty. Nawet przestał się niemal dowiadywać o zdrowie Izy.

— Beciu, cudnieś się spisała. Nie spodziewałem się tego po tobie. Jedno mu tylko mam do zarzucenia: to, że zalatuje czosnkiem. Przy jego pomocy zrobię karjerę. Wspaniały meches. Istny król Salomon. Za pięć — sześć pokoleń krew się wyczyści i nie będzie wiele znać.

Beta słuchała wyniośle i chłodno. Braciszek nie odznaczał się nigdy taktem.

— Słuchaj, Beciu, nie mógłbym cię prosić o pożyczkę. Drobiazg. Jakieś tysiąc złociszów.

Z czarnych oczu panny strzeliły ognie gniewnego oburzenia.

— Skąd ja mam mieć pieniądze?

— Poproś ojca.

— Dlaczegoż ty sam nie możesz poprosić?

— Bobym nie dostał. Ty prędzej coś wskórasz.

— Mój drogi, nie nudź mnie.

Chłopak zmarszczył brwi.

— Takś dobra siostra? Hm!... Ano, nazywa się, trudno. Ale, wiesz co, Beciu, twoja przyjaciółka Iza... tego.... wsypała się...

Beta drgnęła.

— Słuchaj — zaczęła z instynktownem uczuciem odparowywania ciosu — co ty ją tak prześladujesz? Doprawdy, dałbyś pokój. Mąż zazdrosny, jeszcze będziesz miał nieprzyjemności.

— He, he, he, ja ją prześladuję? Ona mnie ciągnie. Ale na takiem pustkowiu dobre i to. *Wsypała się.*

— Przez ciebie — rzekła Beta, której serce łopotało na alarm.

— *Przez ciebie.* Poco Izia chodziła do Alwicza? Aha!

Panna nie odpowiedziała. A więc stało się! Ktoś wpadł na trop intrygi. Albo Iza sama zwierzyła się „zalotnikowi".

— Zdradzała cię z Alwiczem? — zmusiła się do żartobliwego tonu.

— Aha! Może i zdradzała. W każdym razie spotkałem ją w nocy jak szła do jego pokoju. — I wiesz której nocy? Akurat w przeddzień aresztowania go. Wiem przecież, że Komorski miał u siebie trochę tych odezw. O, ja umiem kombinować. Ładnieście ubrały Alwicza. Nie wiedział chłop, że udając biblijnego Józefa, kładzie zdrową głowę pod Ewangelję. Zawsze mówię, że kobietom nie trzeba się opierać. Uf. I cóż ty na to, pani von Rittergold?

— Iza wie, żeś ją śledził? — zapytała Beta, patrząc w okno.

— Widzę, że masz mnie za dudka. Nie wie. Poco? Jestem dyskretny. Ale między rodzeństwem nie powinno być tajemnic.

Beta milczała.

— Poprosisz ojca o te tysiąc złociszów?

D. c. n.

Podłoże zamachu na Kirowa.

W związku z zamordowaniem Kirowa w Leningradzie wyszła na jaw łączność grupy episkowej t. zw. Centrum Leningradzkiego, bliskiego dawniejszej opozycji Zinowiewa i Kamieniewa. z kołami młodzieży komunistycznej. a także wprost na gruncie Komsomołu.

Otóż „Komsomolskaja Prawda" z 22 ub. m. zamieściła dłuższe uwagi pt. „O b. zinowiewowskiej opozycji i jej antypartyjnej pracy w Komsomole", omawiając historję grupy Kamieniewa i Zinowiewa, oraz zachodzące w r. 1927 fakty przenikania wpływu tej grupy do Komsomołu:

— Leaderzy antypartyjnej grupy zinowiewowskiej nieraz próbowali w swej walce z partją i jej Komitetem centralnym oprzeć się na Komsomole. W tym celu używali ówczesnych kierowniczych kół leningradzkiego komitetu gubernjalnego Komsomołu. Przedewszystkiem agentura b. zinowiewowskiej opozycji w Komsomole próbowała wzniecić walkę frakcyjną i zająć w ten sposób kierownicze stanowisko w Związku w celu przeciwstawienia go partji. Centralny Komitet partji skutecznie przeciwstawił się tym frakcyjnym wystąpieniom. Wówczas bezczelni zausznicy Zinowiewa usiłowali zwołać w Leningradzie wszechrosyjską konferencję Komsomołu. Dla tego celu na konferencję gubernjalną, zwołaną normalnie, bez wiedzy C. K. Komsomołu i C. K. partji zostali zaproszeni przedstawiciele gubernjalnych i okręgowych organizacyj komsomolskich.

Ówczesne hasła komsomolskiej opozycji były takie: żądanie bardziej rewolucyjnej organizacji niż partja leninowska; stwierdzenie, że międzynarodówka młodzieży jest bardziej rewolucyjną niż Komintern; partja nie może i nie powinna kierować Komsomołem, gdyż partja i Komsomoł winny być równouprawnione.

Gdy partja całkowicie uznała decyzje XIV zjazdu, jeszcze raz grupa opozycyjna Komsomołu próbowała wyrazić swe veto przeciwko decyzjom zjazdu. Niesłychany ten fakt w historji Związku, zawsze wiernego sztandarowi partji Lenina-Stalina, jeszcze raz obnażył antypartyjną istotę akcji młodych zinowiewowskich naśladowców. Opozycja w Komsomole od tego czasu już się nie pojawiała. Wysłani przez Centralny Komitet kierownicy wraz z Kosariewem całkowicie opanowali sytuację. Historja całego istnienia Komsomołu dowodnie świadczy, że nigdy ani jednej antypartyjnej frakcji nie udawało się zachwiać lojalności Komsomołu wobec partji.

W każdym razie jednak widać, że były tam wcale znaczne podkopy.

W „Izwiestjach" z 24 ub. m. Radek, potępiając dawnych swych przyjaciół opozycyjnych, próbuje rozgraniczyć różne grupy rozbitej opozycji:

– Nieznaczna liczba otwarcie pozostała poza partją, trwając uporczywie w swych błędach i wyradzając się z każdym dniem coraz bardziej w kontrrewolucyjne grupki. Inna natomiast część weszła do partji nie dlatego, że przekonała się o swych błędach, ale dlatego, że była rozbita, poszła do partji, ażeby ukryć się, poszła do partji, trzymając kamień za pazuchą. Ta część próbowała w chwilach konieczności wykupić się deklaracjami, przysięgami, ale przecież wystarczyło spojrzeć na te twarze, na tych utyskujących stale ludzi, aby się przekonać, że oni, nic nie mając w duszach, nie mając żadnego politycznego programu, pozostali generałami, którzy utracili armję, a nie utracili tęsknoty za szlifami.

Głosy te rzucają nieco światła na tajemnicze podłoże zamachu na Kirowa.



Korpus dyplomatyczny zebrał się w pałacu Elizejskim, celem złożenia życzeń noworocznych prezydentowi Lebrun'owi.

W skali międzynarodowej

Żydzi idą na rękę judofobom.

„Moment" (nr. 294) w depeszy Ż. A. T. z Paryża donosi, że komitet delegacyj żydowskich, zajmujący się obecnie zorganizowaniem światowego kongresu żydowskiego, postanowił wytworzyć w Paryżu z ekonomistów (uczonych i praktyków) centralną komisję gospodarczą, w celu

1) badania rozwoju ekonomicznych stosunków wśród żydostwa, w związku z przemianami struktury gospodarczej w odnośnych krajach i przedkładania zbieranych materjałów w formie objektywnej do wiadomości opinji światowej, aby w ten sposób unaocznić celowo ukrywane odbieranie ludności żydowskiej możności istnienia.

2) przygotowania projektu programu gospodarczego, który ma być przedłożony zapowiedzianemu światowemu kongresowi żydowskiemu.

W związku z tą komisją centralną z siedzibą w Paryżu powstaje w Warszawie rada gospodarcza.

Depesza dodaje, że skład obu tych instytucyj ma być wkrótce ogłoszony.

Z tej informacji wynika, że kierownicze czynniki żydowskie dążą do przeniesienia sprawy eksploatacji narodów rdzennych przez żydostwo na forum międzynarodowe.

Kto wie, czy to posunięcie żydowskie nie będzie wodą na młyn ruchu antyżydowskiego. Jak wynika z kilku ostatnio odbytych konferencyj międzynarodowych, działacze antyżydowscy dążą do poruszenia zagadnienia żydowskiego zupełnie otwarcie jako zagadnienia międzynarodowego.

Zmiany w Portugalji.

Kraj wkroczył w erę pomyślności.

Ostatnie wybory w Portugalji odbyły się w całkowitym spokoju. Ten kraj, do niedawna jeden z najniespokojniejszych w Europie, kraj nieustannych przesileń rządowych, przed 7 jeszcze laty pogrążony w zamęcie ostrych walk partyjnych — osiągnął wreszcie wewnętrzny spokój i stabilizację. Nowa konstytucja ograniczyła rolę parlamentu, utrudniając zarazem dostęp do izby poselskiej „zawodowym" politykom: więcej niż połowę posłów wybierają korporacje. Wzrosła władza prezydenta, uprawniona została władza wykonawcza rządu, przy zwiększonej odpowiedzialności ministrów. Głębokie te reformy, przyjęte i zaaprobowane w głosowaniu przez olbrzymią większość narodu, stworzyły warunki, które umożliwiły Portugalji wyjście z kolosalnych trudności płatniczych.

Premjerem rządu portugalskiego, a zarazem ministrem finansów jest Oliveira Salazar; posiada on nieograniczone zaufanie prezydenta republiki gen. Carmona, cieszy się zarazem wielkim mirem w sferach wojskowych. Człowiek ten zdołał w ciągu niepełna siedmiu lat wyprowadzić kraz z gospodarczego chaosu, ustabilizować budżet, spłacić przeszło 2-miljardowy dług zagraniczny. Portugalja zapomniała już dziś o kryzysie gospodarczym — choć oczywiście nie mogło się obejść bez ciężkich ofiar. Kraj wkroczył w erę nowej pomyślności — ofiary nie poszły na marne. rozumie to dziś dobrze każdy Portugalczyk.

„Historyczny", jak go dziś nazywają, budżet portugalski, pierwsze wielkie dzieło min. Salazara, przypada na r. 1928-29. Historyczny, bo zrównoważony; ale była to równowaga faktyczna, nie — jak to często bywa — papierowa. Równowaga zagwarantowana szeregiem dekretów, wykonywanych z całą stanowczością.

Program finansowy min. Salazara streścić można w niewielu zdaniach. Konstytucyjna zasada jedności budżetu: całość wydatków państwa równa całości dochodów. Pokrycie wydatków zwyczajnych państwa stanowią wyłącznie rzeczywiste stałe dochody. Na pokrycie wydatków nadzwyczajnych państwa może być zaciągnięta pożyczka wewnętrzna za zgodą parlamentu, jako reprezentacji wszystkich grup gospodarczych narodu. Zakaz finansowania przez państwo jakichkolwiek instytucyj i przedsiębiorstw o charakterze prywatnym — chociażby nawet chodziło o t. zw. instytucje użyteczności publicznej. Odpowiedzialność osobista i karna za wszelkie przekroczenia tych zasad ze strony przedstawicieli władzy fiskalnej względnie administracyjnej. Reglamentacje długów państwowych.

Rezultat? Od roku 1928 wszystkie budżety Portugalji dały nadwyżkę, wahającą się w granicach od 40 do 285 miljonów. Z dniem 30 czerwca 1934 r. 2-miljardowy dług zagraniczny Portugalji został ostatecznie spłacony. Kraj wyszedł z chaosu — wszedł na pewną drogę normalnego rozwoju gospodarczego.

Cud? Bynajmniej. Jak to określił da Silva, jeden z najwybitniejszych prawników i skarbowców portugalskich, w poświęconym tej sprawie wykładzie na paryskim uniwersytecie: „by osiągnąć dobre rezultaty finansowe nie trzeba kuglarstwa, nie trzeba żadnych magicznych sztuczek. Nie ma „cudów" finansowych, chyba te „cudy", które wynikają z jasności, stanowczej woli i zdrowego sensu".



SZWEDZKI NASTĘPCA TRONU U STÓP PIRAMID.

Następca tronu szwedzkiego Gustaw Adolf podczas swej podróży na wschód przybył do Kairu i zwiedził najnowsze wykopaliska u stóp piramid.

Z DNIA

TYLKO O TEM WOLNO...

Zastanawiając się w „Naszym Przeglądzie" nad niesłychanie żywą dyskusją, jaka nagle rozpętała się w prasie sanacyjnej na temat projektu nowej ustawy bibljotecznej, p. Regnis zastanawia się, dlaczego właśnie o tę sprawę tyle powstaje hałasu? Wszak przyzwyczajono podatnika do coraz to nowych podatków i coraz nowych funduszów, licząc na to, że jego „fundusz cierpliwości" jest niewyczerpany:

— Jeszcze jeden podatek 15-groszowy, jeszcze jeden haracz byłby przeszedł bez echa. Ciała ustawodawcze uchwaliłyby usłużnie projekt ustawy we wszystkich trzech czytaniach i byłyby gotowe dodać nawet i czwarte czytanie.

Czemuż więc ten gniew, dlaczego dyskusja w prasie sanacyjnej nie zatrzymała się na zagadnieniach donioślejszych i ciekawszych dla podatnika, na nowych przedłożeniach podatkowych, wniesionych przez pana ministra skarbu Zawadzkiego? Dlaczego zatrzymano się akurat przy ustawie bibljotecznej i stworzono sztuczny tłok przy zagadnieniu mniej ważnem, choć inne sprawy budzą więcej wątpliwości?

Klub BB zgłosił np. do Sejmu projekt Konstytucji, w Senacie referent Rostworowski odczytał poprawki do tego projektu. Dlaczego w sprawie tej nie zabierał głosu ani jeden publicysta sanacyjny, mimo urzędowego oświadczenia, iż marszałek Piłsudski życzy sobie publicznej dyskusji w tej sprawie?

Sprawa zaś jest tem pikantniejsza, że dyskusja jest niezwykle ostra. Zanalizowawszy ją., a w szczególności Peryklesowskie nastawienia walczącego o „rządy dusz" autora projektu, b. premjera Jędrzejewicza, p. Regnis konkluduje:

— Namiętna kłótnia redaktora Stpiczyńskiego z Matuszewskim. Boya z Jaroszyńskim, biadania Kadena-Bandrowskiego, nieszkodliwy spór w rodzinie prowadzony, jak gdyby istotnie szło o rzeczy poważne, dowodzi jedynie, jak zamknięty jest krąg tematów, któremi wolno się publicznie zajmować.

GEN. SIKORSKI Z DN. 15 STYCZNIA W STAN SPOCZYNKU?

„ABC" pisze:

W prasie ukazały się kilkakrotnie wiadomości o ewentualnem wybraniu gen. Sikorskiego na stanowisko wiceprezesa sądu generalskiego. Jak nas informują, wiadomości te opierają się na nieporozumieniu. Gen. Sikorski został umieszczony na drugiem miejscu listy kandydatów do sądu generalskiego z tytułu starszeństwa po gen. Rydzu-Smigłym. Sąd niezawodnie wysunęły został wniosek o jego kandydaturze na wiceprezesa sądu. Jak wiadomo, gen. Sikorski wyjechał przed kilkoma dniami zagranicę. W kołach wojskowych rozeszły się wczoraj pogłoski, że z dniem 15 stycznia zostanie przeniesiony w stan spoczynku.



Prymas Anglji arcybiskup Bourne zmarł w dzień Nowego Roku

NA MARGINESIE.

Jakie przyniósł zmiany Nowy Rok?

Tegoroczny dzień 1 stycznia przyniósł bardzo wiele zmian w różnych dziedzinach naszego życia.

A więc przedewszystkiem od wtorku weszła w życie reforma ubezpieczeń społecznych. Skasowane zostały odrębne instytucje ZUPU, zakładu ubezpieczeń robotników, ubezpieczalnie społeczne — wszystko łączy się razem, w jedną instytucję p. n. Zakład Ubezpieczeń Społecznych. A łącznie z tem nastąpiła bardzo ważna zmiana, będąca wstępem do dalszej reformy — wyłącznie z ubezpieczenia chorobowego tych pracowników którzy zarabiają powyżej 725 zł. miesięcznie. Teoretycznie pracownicy ci są zwolnieni od obowiązku należenia do kasy chorych już z dniem 1 stycznia — praktycznie jednak nastąpi to 1 kwietnia ze względów budżetowych.

Z dniem 1 stycznia weszło w życie rozporządzenie o zmianie uprawnienia sądów pracy. Sąd pracy będzie obecnie szybciej rozpatrywał sprawy i ferował wyroki, a co najważniejsze, wprowadza się możność pojednania— ławnicy, bez udziału sędziego koronnego, będą mogli wpływać na strony, by się pogodziły.

Od 1 stycznia nastąpiło też rozszerzenie uprawnień inspektoratu pracy. Tworzy się t. zw. referat karny przy inspekcji pracy, który będzie miał uprawnienia tego rodzaju, jak dotąd są starościński. Inspektorat pracy będzie mógł nietylko sporządzać protokóły, ale może również karać przemysłowców. Odwoławczą instancją jest Sąd okręgowy.

Dnia 1 stycznia weszło w życie nowe prawo o terminach podatkowych. zwłaszcza o podatku lokalowym. Dotychczas podatek lokalowy płatny był kwartalnie w ten sposób, iż rata za bieżący kwartał płatna była w drugim miesiącu tego kwartału. Obecnie płacić się będzie ten podatek z dołu. Płatnicy podatku lokalowego otrzymają premję w roku 1935 — w tym roku zapłacą wobec tego tylko trzy raty kwartalne.

Z dniem 1 stycznia obowiązuje ustawa o ubezpieczeniu pasażerów taksówek. Pasażer, który wsiada do taksówki zostaje automatycznie ubezpieczony od śmierci lub nieszczęśliwego wypadku. Ponieważ premje płacić będą szoferzy — niewątpliwie jazda taksówkami będzie bezpieczniejsza.

Od 1 stycznia bezwzględnie zostały zlikwidowane wszystkie termometry z podziałką Reamura. W dniu 31 grudnia skończył się ulgowy okres rocznego sprzedawania takich termometrów. Od Nowego Roku obowiązują tylko termometry z podziałą Celsjusza.

Od 1 stycznia obowiązują nowe opłaty sądowe. Opłaty sądowe do 50 zł. uiszczane będą znaczkami sądowemi, powyżej 50 zł. — gotówką. Gotówką muszą być też opłacane kaucje kasacyjne, opłaty w postępowaniu karnem i opłaty, ściągane w drodze egzekucyjnej.

OPŁATY
NA FUNDUSZ PRACY.

Ogłoszone w ostatnim Dzienniku Ustaw i wchodzące w życie od 1 lutego 1935 r. rozporządzenie prezesa Rady ministrów z 22 grudnia wprowadza zmiany w dotychczasowych przepisach co do opłat potrącanych od poborów pracowniczych na rzecz Funduszu Pracy.

Odpowiednio mianowicie do przeprowadzonej niedawno reorganizacji ubezpieczeń społecznych opłaty te, dotychczas wpłacane przez pracodawców do kas chorych, mają odtąd być wpłacane do Funduszu Bezrobocia - bezpośrednio lub na jego rachunek czekowy w P.K.O. Deklaracje zaś z obliczeniem opłat, wnoszone dotąd do kas chorych, mają być przedkładane zarządowi obwodowego Funduszu Bezrobocia.

Nadto przyspieszono termin wnoszenia tych opłat, gdyż dotychczas pracodawcy mogli je uiszczać w ciągu całego następnego miesiąca po miesiącu, za który wnosili opłaty, obecnie zaś termin ostateczny upływać będzie w dniu 20, a przy zakładach górniczo hutniczych 25, każdego miesiąca (za miesiąc poprzedni).

Wyłączenie urządzeń wodociągowych
wymaga zezwolenia władz administracyjnych.

W myśl rozporządzenia nadzwyczajnego komisarza do spraw walki z epidemjami, dozwolone jest zamykanie dopływu wody do nieruchomości przez zarząd miejski, lub kierownictwo zakładu wodociągowego **jedynie w przypadkach braku wody, przeprowadzania koniecznych napraw i nieuiszczania należności za wodę**, o ile względy zdrowia publicznego nie stoją na przeszkodzie.

W przypadkach **nieuiszczania należności za wodę** zamykanie jej dopływu do nieruchomości jest dopuszczalne **po uprzedniem bezskutecznem upomnieniu.** Upomnienie to powinno być doręczone właścicielom, lub zarządowi danej nieruchomości po upływie terminu najpóźniej **na 14 dni przed zamierzonem wyłączeniem urządzeń lub zamknięciem dopływu wody.**

Zamykanie dopływu wody do budynków, lub ich części jest dopuszczalne w przypadku **nieuregulowania należności za wodę w przeciągu 90 dni od daty doręczenia rachunku** i może być uskuteczniona jedynie na podstawie zezwolenia władzy administracji ogólnej pod warunkiem, że zakład wodociągowy zapewni mieszkańcom tych budynków możność korzystania z sieci wodociągowej przez urządzenie w odległości nie większej niż 50 — 55 m. od granicy nieruchomości zdrojów ulicznych.

Brak odpowiedzi władzy **administracji** ogólnej w ciągu dni 7 od **otrzymania** przez nią podania **o pozwolenia wyłączenia urządzeń doprowadzających wodę do nieruchomości, lub zamknięcia jej dopływu uważa się za jednoznaczne z udzieleniem pozwolenia.**

W razie naruszenia przez zarząd miejski lub kierownictwo zakładu wodociągowego postanowień rozporządzenia, jak również ze względu na zdrowie publiczne, powiatowa władza administracji ogólnej może zakazać albo też zarządzić włączenie wyłączonych urządzeń, doprowadzających wodę, lub otwarcie zamknięcia jej dopływu.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

3 Czwartek — Dziś Genowefy. Jutro Tytusa. Wschód słońca 7 m. 45. Zachód „ 15 m. 59.

Kinoteatry w Zagłębiu
dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Od wieczora do północy".
PALACE: „Przeor Kordecki — obrońca Częstochowy".
EDEN: „Melodje cygańskie".

DĄBROWA

BAJKA: I „Uciekinierzy". — II „Śpiewak nieznany".
ARS: „Marzenia miłosne".

× **REKOLEKCJE ZAMKNIĘTE DLA PAŃ NAUCZYCIELEK** odbędą się w Domu Rekolekcyjnym w Częstochowie, ul. św. Barbary 43 od 10 stycznia wieczorem do 14 stycznia rano. Koszta utrzymania około 12 zł. za cały czas.

× **PODROŻAŁO.** Komisja statystyczna przy Inspektoracie pracy w Sosnowcu ustaliła, że koszty utrzymania w Zagłębiu Dąbrowskiem wzrosły w ub. miesiącu w porównaniu z listopadem ub. r. o 1,29%.

× **BRAK PIENIĘDZY NA ŚWIADECTWA.** Mimo grożących kar za niewykupienie w terminie świadectw przemysłowo - handlowych, okazuje się, że dość spora ilość właścicieli przedsiębiorstw handlowych i rzemieślniczych nie była w stanie z braku gotówki nabyć tych świadectw w wyznaczonym terminie . po Nowym Roku urzędy skarbowe w dalszym ciągu są oblężone przez płatników, którzy licząc na większe obroty w okresie przedświątecznym, spodziewali się, że zbiorą potrzebną ilość pieniędzy, a tymczasem spotkał ich zawód. Obecnie musieli pieniądzy pożyczyć, aby uniknąć kar i nieprzyjemności, wiedzą bowiem z przykrego doświadczenia, że z urzędem skarbowym niema żartów.

× **UWADZE WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI.** Przypominamy, iż zeznania o dochodach od nieruchomości powinny być złożone do dn. 15 b.m. gdyż po tym terminie urzędy skarbowe będą ustalały wymiar podatku według własnego uznania.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, w czwartek dnia 3 bm. teatr miejski z Sosnowca gra w Dąbrowie w sali Resursy wielką rewję pt. „Coraz lepiej" pióra Tuwima, Hemara i innych. Udział bierze cały zespół.

Piątek 4 bm. teatr miejski daje wielką rewję pt. „Coraz lepiej" pióra Tuwima, Hemara i innych. Ceny miejsc popularne od 25 gr. Sobota 5 bm. „Coraz lepiej" po cenach popularnych.

—o—

Ubezpieczalnie mogą
UMARZAĆ DROBNE KARY.

Jako jedno ze swych ostatnich zarządzeń (gdyż od 1 stycznia uległa likwidacji, stapając się z Zakładem ubezpieczeń) Izba ubezpieczeń społecznych wydała wyjaśnienie do ubezpieczalń w sprawie umarzania małych kwot pobieranych z tytułu odsetek karnych za zwłokę w uiszczaniu składek ubezpieczeniowych.

Ubezpieczalniom wolno nie pobierać odsetek karnych za zwłokę przy zaległościach mniejszych niż 10 zł., jak również gdy kara wynosi mniej niż 10 zł.

Zarządzenie to jest bardzo słuszne — chodzi tylko o to, czy ubezpieczalnie (od których decyzji uzależniła Izba umarzanie kar lub też ich ściąganie) zechcą korzystać z nadanego sobie prawa. Najczęstsze zaś i najprzykrzejsze są właśnie kary drobne, wymierzane dotąd bezwzględnie przy każdem opóźnieniu wpłaty.

× **SAMODZIAŁY LESZCZKOWSKIE W KATOWICACH.** Wczoraj otwarty został przy ul. Kościuszki 2 w Katowicach skład fabryczny zarządu dóbr i zakładów przemysłowych Romana Żurowskiego w Leszczkowie. Aktu poświęcenia dokonał ks. kan. Mateja w obecności przedstawicieli Izby handlowo - przemysłowej, zaproszonych gości oraz przedstawicieli prasy, których podejmował gościnnie kier. oddziału p. Eryk Proń.

Należy z radością powitać, że znany z dobroci swoich wyrobów Zakłady leszczkowskie otworzyły w śródmieściu Katowic swój oddział. Fakt, że jest to już 9 placówka Leszczkowa w kraju, świadczy najlepiej o rozwoju tej instytucji, która w krótkim czasie zdobyła sobie szeroki krąg zadowolonych odbiorców, do których zalicza między innymi najwytworniejsze sfery z dostojnikami Rzplitej na czele.

Nowej placówce, która umożliwia naszemu społeczeństwu zaopatrywanie się bez pośrednio w dobotowy towar, życzymy dalszego i pomyślnego rozwoju.

Był śnieg
I JUŻ GO NIEMA.

Zdawało się, że od Nowego Roku nastanie wreszcie prawdziwa zima, gdyż spadło trochę śniegu i temperatura spadła. Było to jednak złudzenie i krótkotrwała radość amatorów sportów zimowych, gdyż po upływie dwóch dni śnieg znikł i zaczął padać deszcz.

Rzecz, zrozumiała, że w tych warunkach wycieczki narciarskie zostały odwołane i w rezultacie zarówno narciarze. jak i łyżwiarze narzekają na brak śniegu i mrozu.

Do wiosny jeszcze daleko, może więc dosyć jeszcze przyjemności użyją zwolennicy sportów zimowych, chyba, żeby... nie użyli, jako że w dzisiejszych czasach wszystko jest możliwe i pełne niespodzianek.

Z wystawy amatorów-malar.
W DĄBROWIE.

Urządzona staraniem Tow. przeciwgruźliczego w Dąbrowie wystawa obrazów amatorów malarzy wywołała duże zainteresowania, czego dowodem była liczna frekwencja zwiedzających wystawę w dniu jej otwarcia. Jest rzeczą zrozumiałą, że wystawcy nie roszczą sobie jakichś specjalnych pretensyj, ani też nie usiłują nikomu zaimponować. Ot, poprostu chcą pokazać swój dorobek amatorski, a trzeba przyznać, że całość robi bardzo sympatyczne wrażenie, a niektóre z prac wykazują duże uzdolnienie malarskie i dobrą technikę.

Wśród obrazów wyróżniają się prace p. inż. Danielewiczowej, Prejzerowiczówny i dr. Niepielskiego, oraz kopje p. Starowa.

Przypominamy, że wstęp wynosi tylko 25 gr. i wystawę warto zobaczyć. Dodać należy, iż wystawców zgłosiło się dalekowięcej, lecz z braku miejsca w sali nie można było już prac ich rozwiesić, gdyż obecnie jest już około 250 obrazów, z których kilka zostało już zakupionych.

Zawarcie umowy
NA KOPALNI „DOROTA".

Wczoraj odbyła się w Inspektoracie pracy konferencja w sprawie zawarcia umowy na kopalni „Dorota". W konferencji, której przewodniczył insp. Rychłowski, wzięli udział przedstawiciel dyrekcji kopalni inż. Frolewicz, sekretarz C.Z.G. Bielnik oraz delegaci robotników.

Na konferencji ustalono, że obowiązujące dotychczas płace obowiązywać będą do marca ub. i po tym terminie nastąpi dopiero rewizja cennika płac.

Pozatem zarząd kopalni wyraził zgodę, że kopalnia zostanie objęta umową ramową, jaka obowiązuje na dużych kopalniach Zagłębia Dąbr.

× **AKADEMICKIE KOŁO ZAGŁĘBIAN W KRAKOWIE** urządza w sali gimn. im. Staszica w Sosnowcu w sobotę dnia 5 stycznia 1935 r., zabawę akademicką. Początek o godzinie 21, stroje wizytowe. Bufet tani i obficie zaopatrzony — doborowy jazz. Wstęp zł. 3, akademicki zł. 2. Zabawy akademików krakowskich mają zdawna ustaloną tradycję — spodziewamy się tedy licznego przybycia gości, tem więcej, że dochód z zabawy przeznaczony jest na akcję samopomocową, obiady stypendjalne, pożyczki na wpisy i t. d.

Pomarańcze i mandarynki staniały

Scisk w owocarniach zagłębiowskich.

Z dniem 28 grudnia weszło w życie rozporządzenie Ministerstwa skarbu, obniżające cło na pomarańcze. Jest ono wynikiem zawartego niedawno nowego traktatu handlowego polsko-hiszpańskiego, w którym Polska zobowiązała się przyznać pomarańczom hiszpańskim zupełnie wyjątkowe ulgi celne.

Normalnie cło na pomarańcze dla państw, z któremi posiadamy traktaty handlowe, wynosi 300 zł. od 100 kg., a w razie przywozu przez porty polskie, Gdynię i Gdańsk, 200 zł. W praktyce, ponieważ prawie w 100 procentach import pomarańcz idzie drogą morską, miarodajna jest ta druga niższa stawka celna, która w praktyce — po dodaniu 10-proc. dodatku i innych dopłat — wynosiła dotąd 240 zł. Wedle umowy polsko-hiszpańskiej stawka celna dla pomarańcz hiszpańskich zostaje obniżona do 40 zł., co w praktyce po dodaniu 10 proc. dodatku i innych dopłat wyniesie 48 zł.

Cło zatem na pomarańcze zostało 5-ciokrotnie obniżone, różnica na każdym kilogramie wynosi 2 złote. Co zaś najważniejsze, że wobec t. zw. klauzuli największego uprzywilejowania, będą mogły z tej wyjątkowej stawki korzystać także wszystkie inne kraje, mające z Polską traktaty handlowe, byleby tylko korzystały z drogi morskiej (co jak zaznaczyliśmy wyżej, jest w tym handlu regułą). Cło 48-złotowe będzie więc stosowane tak że do pomarańcz palestyńskich, włoskich i innych.

Obniżka ceny na pomarańcze i mandarynki w Zagłębiu nastąpiła dopiero wczoraj. W Sosnowcu zauważyć się dał ogromny ruch w owocarniach. Narazie sprzedawano pomarańcze hiszpańskie, drobniejszej wielkości. 4 względnie 5 sztuk za 1 złoty. Mandarynki sprzedawano w cenie 4 sztuki za 1 złoty.

W przyszłym tygodniu nadejść mają większe transporty pomarańcz z Włoch, Palestyny i Hiszpanji i sprzedawane będą przypuszczalnie, zależnie od wielkości **od 3 do 6 sztuk za 1 złoty. A na sztuki od 15 groszy do 30 groszy.**

Jak ludność powitała fakt potanienia tego b. zdrowego i smacznego owocu świadczy fakt, iż przed niektóremi owocarniami w Sosnowcu potworzyły się ogonki i owocarnie w bardzo krótkim czasie wysprzedały posiadane zapasy.

Niecodzienne kłopoty

P. ZAROMPFA W GRODŹCU.

Sensacją Grodźca, żywo komentowaną przez jego mieszkańców, jest przykra sprawa **p. Izaaka Zarompfa**, właściciela sklepu przy ulicy Limanowskiego w Grodźcu.

Przykrości tej sprawy wypływają z nadmiernej sympatji p. Zarompfa do swojej służącej 24-letniej Pelagji Kostrzewskiej, którą p. Zarompf uwiódł, a następnie oddalił ze służby.

W ubiegłym tygodniu uwiedziona dziewczyna, nie wiedząc, co z dzieckiem począć, **podrzuciła je pod drzwi p. Zarompfa** z listem, zawierającym prośbę o otoczenie dziecka ojcowską opieką. P. Zarompf nietylko, że nie uczynił zadość tej prośbie, lecz wprost wyparł się ojcostwa, tłumacząc początkowo swej żonie, która wspomniane dziecko pod drzwiami znalazła, iż to napewno „herody", chodzące mniej więcej w tym czasie taki mu kawał zrobiły.

Nie pomogły nawet gorące zaklęcia matki podrzuconego dziecka, oskarżające p. Zarompfa o winę, gdyż **p. Zarompf do winy wobec żony nie przyznawał się i dziecka przyjąć nie chciał.**

Ponieważ i matka podrzuconego dziecka zabrać je nie chciała, zajęło się niem miejscowe Stowarzyszenie pań św. Wincentego a Paulo, oddając je pod opiekę pewnej mieszkanki Grodźca za wynagrodzeniem.

× **PRZEMYCANE POMARAŃCZE.** Onegdaj zatrzymany został w Czeladzi mieszkaniec Będzina Bolesław Socha (Okrzei 39) od którego odebrano 18 sztuk pomarańcz, przemyconych z Niemiec.

× **SPŁOSZENI WŁAMYWACZE.** Jednej z ostatnich nocy nieznani sprawcy wyłamali dwoje drzwi w zakładzie fryzjerskim Jana Froneczka z Zagórza, mieszczącym się w halach targowych w Dąbrowie. Spłoszeni w ostatniej chwili włamywacze zbiegli nic nie zabierając.

× **KRADZIEŻE.** Z mieszkania Jakóba Cukiermana w Będzinie (Kołłątaja 29) skradziono różną biżuterję, wartości 2000 zł.

Z mieszkania Józefy Kaczmarzykowej w Czeladzi (Piaskowa 5) skradziono biżuterję wartości 90 zł.

Montowanie samorządu w Będzinie.

Możliwość ciekawych niespodzianek.

Okazuje się, iż montowanie samorządu w miastach Zagłębia idzie dość opornie, gdyż poza Sosnowcem, w którym udało się sformować zarząd miejski, **w innych miastach sprawa ta jeszcze nie została załatwiona** i wogóle niewiadomo jaki przybierze obrót. W Dąbrowie np. wybrano tylko prezydjum, t. j. prezydenta i wiceprezydenta, **natomiast nie wybrano jeszcze ławników, gdyż podług klucza wyborczego opozycja może otrzymać dwa mandaty, a ponieważ dla większości taki układ sił jest niepożądany**, przeto szuka się wyjścia z niewygodnej sytuacji.

Jeszcze więcej jest skomplikowana sprawa w Będzinie, gdzie z racji tej **jeszcze nie wyznaczono terminu pierwszego posiedzenia nowej Rady miejskiej.**

Podług krążących wersyj, podczas pertraktacyj z żydami przed wyborami, sanacja obiecała im stanowisko wiceprezydenta, nie godząc się tylko na wysuwanego przez żydów kandydata. Tymczasem po wyborach sytuacja uległa nagle zmianie. **Widocznie zawartą z żydami umowę uznano za niewiążącą**, gdyż pewne osoby z B.B. wysunęła na stanowisko wiceprezydenta p. Goca, urzędnika biura głównego Tow. sosnowieckiego.

Jaki obrót przyjmie ta sprawa, trudno przewidzieć, jak bowiem słychać, **kandydatura ta spotkała się ze sprzeciwem nawet sfer sanacyjnych**, nie mówiąc już o opozycji, która zapowiada gwałtowny protest, no a żydzi również podniosą gwałt, domagając się dotrzymania warunku umowy.

Z uwagi na to, że **wspomniana koncepcja wywołała duże poruszenie i niewątpliwie spowodowałaby ostrą scysję** zaraz na inauguracyjnem posiedzeniu Rady miejskiej, szuka się obecnie innego **wyjścia** i dlatego **sprawa zwołania Rady ulega opóźnieniu, gdyż B.B. ma nadzieję wynalezienia złotego środka.** Obecnie np. lansowana jest, jako próbny balon, inna kandydatura na stanowisko wiceprezydenta, **a to w tym celu, aby wybadać, jak ustosunkowuje się do tego opozycja i żydzi, między którymi prowadzona jest odpowiednia akcja.**

Jest rzeczą zrozumiałą, że wszystkie te kombinacje można traktować tylko jako pobożne życzenia ludzi, nie orjentujących się w miejscowych stosunkach, wiadomo bowiem dobrze, że **żydzi nie ustąpią, a ponieważ 16 radnych z B.B. nie przeprowadzi żadnej absolutnie uchwały bez zgody i poparcia pozostałych 24 radnych**, t. j. 15 żydów, 5 P.P.S. i 4 komunistów, **narazie kandydatura p. Goca jest beznadziejna** i normalną drogą nigdy te zamiary nie będą zrealizowane.

Ponieważ słychać, że w styczniu **ma być zwołane posiedzenie Rady miejskiej, niedaleka przyszłość** pokaże, jak ułożą się stosunki w samorządzie Będzina.

Przy sposobności trzeba również z obowiązku dziennikarskiego nadmienić o krążącej pogłosce, **jakoby i obecny komisarz Magistratu reflektował na stanowisko prezydenta miasta.**

Wiadomość ta jest tak mało prawdopodobna, że **nie można jej poważnie traktować i przywiązywać do niej jakiejkolwiek wagi.**

Reasumując powyższe, trzeba stwierdzić, że zmontowanie samorządu w Będzinie nie będzie rzeczą łatwa do przeprowadzenia i w sprawie tej mogą nastąpić dość ciekawe niespodzianki, do czego zresztą zdążyliśmy się już przyzwyczaić.

Bogaty połów

policji powiatu Będzińskiego.

We wczorajszym numerze donieśliśmy o likwidacji bandy złodziei przez policję czeladzką. Złodzieje aresztowani zostali w mieszkaniu Romana Męcika na Piaskach, gdy wracali z łupem, po okradzeniu mieszkania Zygmunta Zapolskiego w Sosnowcu (Chmielna 5). Oprócz złodziei, których nazwiska wymieniliśmy wczoraj, zatrzymano również pasera Stanisława Serwę zamieszkałego na Piaskach „Nowopogońska 5), od którego odebrano rower, pochodzący z kradzieży.

Aresztowań w świecie złodziejskim dokonano również w Będzinie. Onegdaj zatrzymana została Marta Kemyna, która okradła w dniu 5 ub. miesiąca mieszkanie Izraela Bergmana. Od zatrzymanej odebrano futro, pochodzące z tej kradzieży.

Tego samego dnia aresztowani zostali również Bolesław Frymara z Będzina (Podwale 15) oraz Jan Paluch z Grodźca (Narutowicza 143). Dokonali oni w nocy z 28 na 29 grudnia czterech kradzieży, a mianowicie u Twardowieża palt, u Jankla Wajsbrota — cholewek, oraz u Gitli Nrbas i Londnera — słodyczy. Wszystkie skradzione przedmioty odebrano od pasera Franciszka Kasła, zamieszkałego w Będzinie (Podwale 15). Wszystkich zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

W Dąbrowie policja zlikwidowała szajkę młodocianych złodziei, która po wybiciu szyb w oknie wystawowem w sklepie galanteryjnym Alojzego Zabielnego (Sobieskiego 1) skradła różne przedmioty wartości 57 zł. Kradzieży dokonali czterej chłopcy w wieku od 12 do 14 lat: Stanisław Karcz, Adam Makola, Mieczysław Jaworski i Paweł Dembowiej, wszyscy z Dąbrowy. Skradzione przedmioty młodociani złodzieje sprzedali Agacie Gryś (Konopnickiej 18), od której je odebrano. Wszyscy zostali zatrzymani.

Załamanie strajku

NA KOPALNI „BAŚKA".

Trwający od sześciu dni strajk 60 górników w podziemiach kopalni „Baśka" w Gołonogu załamał się.

Połowa strajkujących opuściła kopalnię, pozostali przebywają w niej nadal. Wczoraj przybyła do starostwa grupa żon robotników kop. „Baśka" prosząc o interwencję w sprawie wypłaty ich mężom zaległych zarobków. Delegację kobiet przyjął wicestarosta p. Izydorczyk.

OFIARY

Ficenesowie zamiast życzeń noworocznych na Wincentki w Sosnowcu zł. 10.

M. M. i W. Kalińscy zł. 1 (zł. jeden) na Stow. Pań św. Wincentego a Paulo w Dąbrowie zamiast życzeń świątecznych i noworocznych.

HUMOR

ADWOKACI.

Nieżyjący już ksiądz L. W. znany był ze swego dowcipu. Raz podszedł do niego pewien również znany z dowcipu adwokat i zapytał:

— Księże prałacie, zastanawia mnie pewne zagadnienie. Gdyby niebo wytoczyło proces piekłu, kto wygrałby ten proces?

— Oczywiście, że piekło — odparł bez namysłu ksiądz L. W. — przecież tam będą wszyscy adwokaci!

OBURZENIE.

Żebrak zaczepia jakiegoś jegomościa:

— Proszę, co łaska.

Jegomość daje proszącemu kilka groszy, przygląda mu się i powiada:

— Czyście u mnie nie pracowali kiedyś w fabryce?

A żebrak z oburzeniem:

— Ja i pracować? Litości godna osoba bierze mnie widać za kogo innego.

WZGLĘDY.

— Czy mogę przyjść jutro? — pyta wierzyciel.

— Owszem, ale popołudniu — odpowiada dłużnik-lekarz — pomyślą, że jest pan pacjentem.

Za zrujnowane szczęście małżeńskie

mąż zamordował kochanka swej żony.

Niezwykła tragedja rozegrała się onegdaj na Niemcach koło Kazimierza. **Oto do przechodzącego ulicą Franciszka Kołodzieja**, zamieszkałego na kolonji „Feliks" podbiegł w pewnej chwili **górnik Konstanty Sieroński**, zamieszkały na kolonji „Ostrowy" **i ostrym szewckim nożem poderżnął mu gardło.** Kołodziej runął na ziemię i wkrótce, nim podbiegnięto mu z pomocą, wyzionął ducha. **Zabójca został aresztowany i przekazany do dyspozycji władz sądowych.**

Górnik Sieroński, zabójca Kołodzieja, jest od 22 lat żonaty i ojcem dwojga dzieci. Przez 20 lat małżeństwo żyło w zgodzie i poza drobnemi sprzeczkami **nie dochodziło do poważniejszych rozdźwięków.**

Dopiero przed trzema laty gdy żona Sierońskiego poznała się z Kołodziejem, przybyłym z Wilna do Zagłębia **i nawiązała z nim bliższe stosunki, pożycie małżeńskie stało się nie do zniesienia.**

Doszło wreszcie do tego, że Sierońska, 37-letnia kobieta, przed dwoma laty **porzuciła dom i zamieszkała wspólnie z Kołodziejem.**

Kołodziej był przez pewien czas urzędnikiem na kopalni, a gdy został zredukowany, był przez pewien czas inkasentem jednej z firm, a ostatnio nie pracując nigdzie, **był na utrzymaniu swej przyjaciółki, która jest akuszerką.**

Sieroński nienawidził całą duszą Kołodzieja, który zrujnował mu szczęście małżeńskie i marzył o zemście. **I onegdaj, spotkawszy go, zamordował.**

Tragicznie zmarły Kołodziej pozostawił w Wilnie żonę i syna, o los których oddawna już nie troszczył się wcale.

Krwawa tragedja wywołała w Kazimierzu i okolicy duże wrażenie.

BANK RZEMIEŚLNICZY

MA POWSTAĆ TYLKO O SIŁACH RZEMIOSŁA.

W tych dniach odbył się w Warszawie zjazd prezesów, wiceprezesów i dyrektorów Izb rzemieślniczych.

W obradach, którym przewodniczył prezes Rady Związku Izb rzemieślniczych p. Władysław Zakrzewski z Poznania, poruszono sprawę budżetów izb rzemieślniczych, oraz utworzenia Centralnego Banku rzemieślniczego.

Pierwszą z tych spraw referował naczelnik wydziału administracji przemysłowej i rzemieślniczej w Min. przemysłu i handlu p. Sokołowski, który analizując system budżetowania, zastosowany przez poszczególne izby rzemieślnicze przy układaniu budżetów na rok 1935, wytknął, że wbrew uchwałom ostatniego zjazdu prezesów izb rzemieślniczych szereg izb nie uwzględnił w swych budżetach rozmaitych pozycyj, pozatem zaś poszczególne budżety wykazują szereg niedociągnięć i brak jednolitej metody.

Jak wynika z referatu, izby rzemieślnicze interesują się zwłaszcza sprawami związanemi z technicznem i handlowem usprawnieniem rzemiosła, jak również wykształceniem rzemieślniczo - zawodowem.

Sprawę utworzenia Centralnego Banku rzemieślniczego referował p. Ludwik Piekarski, który zobrazował przebieg prac Związku Izb rzemieślniczych, zmierzających do stworzenia odpowiedniego aparatu kredytowego dla rzemiosła. Prace nad powołaniem Centralnego Banku rzemieślniczego z siedzibą w Warszawie posuwają się szybko i zapewne już w najbliższych tygodniach statut tej instytucji będzie przedstawiony do zalegalizowania.

Kapitał zakładowy banku ma powstać o własnych siłach rzemiosła.

Jest to wiadomość bardzo niewesoła dla świata rzemieślniczego, który zbyt jest wyczerpany aby własnemi siłami, bez pomocy ani rządu ani samorządów ani też żadnych instytucyj finansowych, móc stworzyć instytucję kredytową odpowiadającą potrzebom naszego rzemiosła — zwłaszcza katolickiego, pozbawionego tych rozlicznych a tak obfitych form kredytu, z jakich korzystają rzemieślnicy żydowscy.

PROGRAM RADJOWY

KONCERT MUZYKI KAMERALNEJ.

Audycja muzyki kameralnej, którą nadaje rozgłośnia lwowska w piątek 4 bm. o godz. 17.15 zainteresuje niewątpliwie słuchaczy zestawieniem programu. Złożą się nań bowiem dwa arcydzieła muzyki kameralnej: trio fortepianowe c-moll op. 1 nr. 3 Beethovena i jego Warjacje op. 121, a na temat „Jam jest krawiec Kakadu", z mało nam znanej opery Müllera pt. „Siostry z Pragi". Jak widzimy więc będą to dwa opusy, których oddalenie obejmuje prawie całą twórczość Beethovena. Nie trudno stwierdzić, iż całe bogactwo inwencji i kunszt techniki kompozytorskiej, jaśniejące w późnym utworze beethovenowskim zawarte są już w dojrzałej formie w tamtem młodzieńczem dziele, jednem z najwartościowszych w dziedzinie muzyki kameralnej. Wykonawcami obu dzieł będą: prof. Czapliński, D. Danczowski, dr. Edward Steinberger.

AL. ŻABCZYŃSKI I W. WILIŃSKI.

Dnia 4 stycznia o godz. 15.45 nadana będzie przez radjo audycja muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry Henryka Golda. W koncercie jako soliści wystąpią znani pieśniarze warszawscy, artysta operetkowy i rewjowy Aleksander Żabczyński i W. Wiliński. Koncert nadany będzie z płyt.

CZWARTEK 3 STYCZNIA.

6,45 Audycja poranna. 7.50 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu, hejnał. 12.10 Audycja dla dzieci młodszych pt. „Awantury o listy do Starego Doktora" wygł. „Stary Doktór". 12.30 Koncert - poranek. Wykonawcy: ork. P. R. pod dyr. Bronisława Wolfstala Tadeusz Łuczaj (śpiew) i Miecz. Sztyglic (skrzypce). 13,05 Z rynku pracy. 13.10 D. c. koncertu-poranku. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 Godzina muzyki lekkiej. Wykonawcy: ork. Zdzisława Górzyńskiego i Marjan Rentgen (piosenki z tow. gitary). 16 - Lekcja języka francuskiego. 17,00 Teatr wyobraźni nadaje „Gody podhalańskie" słuchowisko muzyczne pióra Eugenjusza Pawlowskiego. 17,50 Feljeton sportowy Mieczysława Mikuły. 18,00 Karlikowa poczta. 18,15 Recital Jana Rakowskiego (viola d'amore). 18,45 „Co czytać" (nowości beletrystyczne) szkic literacki — wygł. p. Leon Piwiński. 19,00 Drobne utwory czeskich kompozytorów (płyty). 19.20 Pogadanka aktualna. 19,30 Muzyka w wyk. orkiestry harmonistów (płyty). 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Muzyka lekka. Wykonawcy: ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Mary Dadur-Załuska (śpiew). 20.55 „Jak pracujemy w Polsce". 21,00 Koncert wieczorny. Wykonawcy: ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i Mieczysław Münz (fortepian). 21,45 „Czy logika tradycyjna Arystotelesa posiada dziś znaczenie" wygł. prof. dr. Witold Wilkosz. 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 Muzyka taneczna z rest. hot. „Polonja". 22,45 Porady radjotechniczne. 23,05 D. c. muzyki tanecznej z rest. hot. „Polonja".



DYKTAFON JAKO ŚRODEK PEDAGOGICZNY.

Uczniowie niższej szkoły technicznej w Londynie rozporządzają wszelkiemi nowemi wynalazkami w swojej nauce. Celem nauczenia się wyraźnej i dobrej dykcji, uczniowie nagrywają płyty dyktafonu, który zapomocą specjalnego urządzenia fale głosowe zamienia w fale świetlne, rzucane przez aparat projekcyjny na ekran. W ten sposób uczeń, mówiący do dyktafonu, może kontrolować naocznie swoją wymowę i zauważyć błędy, jakie czyni w nasileniu jego wyrazistość.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Adwokaci i lekarze zaprowadzają książki handlowe.

Z Nowym Rokiem, wobec zastosowania nowych przepisów podatkowych, przedstawiciele wolnych zawodów, jak adwokaci, lekarze, architekci i t. p., uzyskali możność uwolnienia się od dowolności władz podatkowych w ustalaniu ich obrotów i dochodów przez prowadzenie przewidzianych wedle nowych przepisów książek handlowych.

Większość przedstawicieli wolnych zawodów skorzystała z tej możności i zaprowadziła u siebie książki handlowe. Powstały już nawet specjalne wydawnictwa, dostarczające uproszczonych ksiąg dla adwokatów i lekarzy.

Przy prowadzeniu jednak ksiąg handlowych przez wolne zawody poważne wątpliwości budzi kwestja zachowania tajemnicy zawodowej. Toteż do prowadzenia tej buchalterji nie będą mogły być dopuszczane osoby postronne, by zapobiec niebezpieczeństwu ujawnienia nazwisk klientów, pacjentów i t. p.

Produkcja światowa w 1934 r.

Tymczasowe obliczenia wykazują dosyć poważny wzrost produkcji w 1934 r. Dotyczy to zwłaszcza produkcji surówki żelaznej oraz stali. Wzrost w tej dziedzinie produkcji wynosi w porównaniu z 1933 r. $25\frac{1}{2}$. Charakterystycznem jest, iż wzrost ten przypada głównie na kraje europejskie. Wzrosła również produkcja węgla, mianowicie o $8\frac{1}{2}$ w stosunku do 1933 r. Produkcja ropy naftowej wzrosła o 5%. Najpoważniejszy wzrost wykazała produkcja sztucznego jedwabiu, mianowicie 35%. Produkcja kauczuku wyniosła w 1934 r. 883.000 ton, wobec 845.000 w 1933 r., przyczem zapotrzebowanie wzrosło z 806.000 ton do 870 tys. Największy stosunkowo wzrost w produkcji węgla, żelaza i sztucznego jedwabiu wykazała Japonja. W Ameryce zaznaczył się poważny wzrost produkcji i eksportu samochodów, przyczem przeciętna cena małego wozu spadła z 1.662 dolarów w 1929 r. na 678 dolarów w 1934 r. Ze strony europejskich koncernów samochodowych czynione były duże wysiłki w celu przeciwstawienia się konkurencji amerykańskiej drogą wprowadzania na rynek nowych modeli. Europejski przemysł samochodowy przeżywa jednak obecnie poważne trudności, czego dowodem jest sytuacja koncernu Citroen i belgijskiego tow. Minerwa.

Kronika gospodarcza.

NOWE PRAWO UPADŁOŚCIOWE WCHODZI W ŻYCIE. Ministerstwo sprawiedliwości wydało kilka rozporządzeń do mającego wejść z dniem 1 stycznia 1935 r. w życie nowego prawa o upadłościach i nadzorach. Nowe prawo upadłościowe uprości znacznie dochodzenie pretensyj wierzycieli. Syndycy mas upadłościowych będą mieli prawo rewidowania wszelkich schowków i pomieszczeń należących do upadłych dłużników. Rewizje te będą dokonywane za pośrednictwem komornika, przyczem przewidziane są nawet rewizje osobiste. W-g nowych rozporządzeń syndycy składać będą przysięgę o sumiennem wykonywaniu obowiązków. Za popełnienie nadużyć przy upadłościach lub nadzorach grozi obostrzona odpowiedzialność karna narówni z karami za nadużycia urzędników państwowych.

ZMIANY W PRZEMYŚLE CEMENTOWYM. W ostatnich dniach fabryki cementu podwyższyły cenę tego artykułu do zł. 2.75, przyczem z dniem 1 stycznia 1935 r. zamówienia hurtowników notowane będą po zł. 3.50. Jak się dowiadujemy, zwyżka ceny stoi w związku z doniosłemi zmianami w przemyśle cementowym. Posunięte są mianowicie daleko rozmowy w sprawie utworzenia nowego kartelu, który powstać ma już w najbliższym czasie.

ZASTÓJ W PRZĘDZALNICTWIE ZGRZEBNEM. Naskutek niepomyślnie kształtującego się sezonu, okres produkcji w przędzalniach wigonjowo - zgrzebnych został zakończony. Wyrazem niepomyślnej sytuacji jest fakt, że większość przędzalń pracuje zaledwie dwa dni w tygodniu, a znaczna ich część jest całkowicie unieruchomiona. Wobec niepomyślnej konjunktury ceny za przędzenie zarobkowe w tym dziale zniżkował w granicach około 20%, co odbiło się ujemnie na sytuacji finansowej przędzalń wigonjowo-zgrzebnych. Ten stan rzeczy potrwa jeszcze przez okres stycznia, gdyż dopiero wówczas wobec podjęcia produkcji na sezon letni uruchomienie przędzalń zgrzebnych wzrośnie.

RUCH STATKÓW W PORCIE GDYŃSKIM I GDAŃSKIM. Według ostatnich obliczeń, w ciągu 11 miesięcy r. ub. (od stycznia do listopada) zawinęło do portu gdyńskiego 4.213 statków, ogólnej pojemności 3.799.800 ton. Na statkach tych przybyło 8.956 pasażerów. Pod względem tonażu na pierwszem miejscu znajduje się bandera szwedzka, na drugiem niemiecka, na trzeciem polska, dalej kolejno duńska, angielska, norweska, St. Zjedn. A. P., finlandzka, grecka, łotewska, francuska i inne. W tym samym okresie czasu zawinęło do Gdańska 4.451 statków, ogólnej pojemności 2.881.100 ton. Na statkach tych przybyło 1.199 pasażerów. Kolejność bander według tonażu była następująca: niemiecka, duńska, szwedzka, angielska, norweska, grecka, finlandzka, polska, francuska, łotewska i St. Zjednoczonych.

GIEŁDA

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 124.00. Holandja 358.00. Londyn 26.09. Nowy Jork $5.27\frac{1}{4}$. Nowy Jork (kabel) 5.27. Paryż 39.94. Praga 22.10, Szwajcarja 171.50. Sztokholm 134.55. Włochy 45.32, Berlin 212.85.

Obroty średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych $5.26\frac{1}{2}$—5.26 i ruble czw. Rubel złoty $4.56\frac{1}{2}$—$4.58\frac{1}{4}$. Dolar złoty 8.91. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 195.50—196.00. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 26.11.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 46.00; 7 proc. poż. stabilizacyjna 68.00—67.98—68.00 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 116.00; 6 proc. konwersyjna 65.00; 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 60.50.

Akcje: Bank Polski 96.00—96.75; Węgiel 14.75—14.65—14.75; Starachowice 12.90.

KRONIKA OLKUSZA

× **OSOBISTE.** W kościele olkuskim odbył się ślub p. Antoniego Goebla z p. Zofją Janotówną.

× **ŻYCZENIA** dla p. Prezydenta, marszałka Piłsudskiego i Rządu z okazji Nowego Roku, przyjął p. starosta Gliszczyński w dn. 1 bm. o godz. 12 w poł. od przedstawicieli 72 związków, stowarzyszeń i organizacyj z terenu m. Olkusza. W starostwie przygrywała orkiestra fab. „Olkusz".

× **CHOINKA HARCERSKA.** W Kluczach - Cementowni odbyła się uroczystość choinki szkolnej i harcerskiej z wystawieniem jasełek p.t. „Wesołej nowiny bracia posłuchajcie". Na program złożyły się deklamacje i śpiewy dzieci szkolnych i popisy harcerzy (65 zagł.). Uroczystość zakończono rozdaniem gwiazdki w postaci słodyczy, do której dużo przyczynili się: dyrekcja cementowni, kierownik szkoły pow. p. Kośmider (opiekun drużyny). Należy dodać, że w uroczystości tej poraz pierwszy brała udział gromada zuchowa „Leśnych ludzi".

× **OSTATNI SYLWESTER.** W dn. 1 bm. przed południem po powrocie z zabawy sylwestrowej, zmarł nagle w domu, mieszkaniec Czarnej Góry 4 w Olkuszu, 42-letni Józef Straszak. Zmarły wrócił z zabawy w stanie podchmielonym.

× **PRZY BRAWUROWEM MIJANIU SIĘ** furmankami na szosie pod Sławkowem Józefa Piętki, mieszkańca Okradzionowa z nieznanym furmanem w dn. 1 b.m., Piętka wraz z furmanką przewrócił się do rowu i uległ wypadkowi złamania nogi. Piętkę przywieziono wczoraj rano do szpitala olkuskiego.

× **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Do szpitala olkuskiego przywieziono wczoraj rano mieszkankę Miedawy pod Sławkowem, Marję Dudzińską, mężatkę, z oznakami otrucia sublimatem. Stan chorej nie jest groźny. Mąż D. jest sygnalizatorem na kolei w Sosnowcu. Powód targnięcia się na życie nie jest wiadomy.



ODKRYWCA NOWEJ GWIAZDY.

Młody londyński astronom-amator, John Philipp Prentice, odkrył nową gwiazdę. Spostrzeżenie Prentice'a zostało potwierdzone przez Obserwatorjum Astronomiczne w Greenwich.

Upadek francuskiego Forda.

Przyczyny bankructwa Citroena.

Co wieczór wieża Eiffla płonęła wielokolorowemi ogniami. Krzyżowały się ogniste strzały, potok iskier spływał z wysokości trzystu metrów, rozsypując się w kaskadę gwiazd. Na jedną tylko sekundę wieża pogrążała się w ciemnościach i nagle wypływały gigantyczne litery:

— Citroen.

W nocy Citroen panował nad Paryżem, jego nazwisko płonęło na największej wieży świata. Wypowiadano je z szacunkiem, zawiścią, zdziwieniem. **Karjera tego człowieka była niepojęta, oszałamiająca.** I tak niezwykły, jaki był moment jego wzlotu, tak samo niezwykły stał się moment jego upadku.

Citroen — to nazwisko było we Francji symbolem amerykanizmu. Ale gdy wspiął się on na szczyty wieży Eiffla, z tej karkołomnej wysokości **nie umiał on już dostrzec tego co się działo na dole.** Nie widział krachu, który szedł przez świat. Nie widział ginących fortun i miljonów bezrobotnych. Strumienie złota nie pozwoliły mu zorjentować się w rzeczywistości. I nietylko dla świata — **dla niego samego upadek był nagły, piorunujący, nieoczekiwany.** Runął — i pociągnął za sobą dziesiątki tysięcy ludzi, którzy kroczyli za nim jak za wodzem, którzy wierzyli w niego i bez zastrzeżeń oddali mu swe majątki, swą energję i siłę.

Krach Citroena **rzuca ponury cień na błyskotliwe ognie, płonące na wieży Eiffla. 100.000 robotników,** biuralistów, sprzedawców — **stanęło przed widmem głodu.** A Citroen, to nietylko zakłady przemysłowe, **to 4000 paryskich taksówek, to tysiące autokarów, utrzymujących regularną komunikację pomiędzy Paryżem a prowincją, to fabryki włókiennicze dostarczające Citroenowi sukna dla obicia samochodów, to garbarnie, to warsztaty ślusarskie i kowalskie.**

Tego dnia gdy Citroen ogłosił swą niewypłacalność, **zamknięty został natychmiast najmniejszy warsztacik kowalski,** który nie mógł egzystować ani chwili dłużej. **Najmniejszy warsztacik — 400 robotników pozostało bez chleba.**

A co uczynią niezliczeni agenci Citroena, którzy pracowali dosłownie w każdem najmniejszem miasteczku Francji? A co uczynią właściciele tysięcy garaży, którzy egzystowali tylko i wyłącznie dzięki Citroenowi

Cień, który padł na płonące wysoko, u szczytu wieży Eiffla, nazwisko Citroena, **był grubą żałobą dla 150.000 bezpośrednio zainteresowanych.** Gdy weźmiemy pod uwagę rodziny — **pół miljona ludzi wpatruje się z rozpaczą w serce Paryża.**

Co spowodowało krach? Co powoduje wogóle krach tych gigantycznych przedsiębiorstw? Dlaczego zginął Ivar Kreuger? Dlaczego ginie Citroen? Kryzys?

Szwedzkie zapałki kupowane były w takiej samej ilości zarówno przed jak i w czasie kryzysu. **Nigdy jeszcze Citroen nie sprzedawał tak wielkiej ilości samochodów, jak właśnie obecnie w dobie kryzysu.**

W sobotę 22 grudnia, następnego dnia po ogłoszeniu bankructwa, **tłumy ludzi skupiły się na wybrzeżu, gdzie znajdują się główne oddziały fabryk Citroena.** Praca tu wrzała. Z głównego gmachu **nie przerwanie, co pięć minut, wyjeżdżały nowiutkie maszyny ostatnich modeli Citroena.** Te wszystkie maszyny były już sprzedane.

21 grudnia, po ogłoszeniu bankructwa, robotnicy musieli pracować w godzinach nadliczbowych, gdyż **nie mogli nadążyć z wykonaniem wszystkich zamówień.** Kupujący czekali na swoje wozy, za które już wpłacono zadatki. Pracowano pełną parą, a mimo to... **zakłady przemysłowe musiały być zamknięte.**

Co się stało? Nie zdążono wykonać zamówień, **samochody sprzedawano jeszcze w warsztatach, jeszcze „na pniu"...** Cóż więc się stało?

Trzeba zapytać o to trzech paryżan. Każdy z nich powie zupełnie co innego. A wszyscy będą mieli rację.

Ci ludzie powiedzą, że **Citroena zgubiły karty.** Człowiek ten grał dużo, hazardowo **i przegrał dziesiątki miljonów.** No tak, ale to była kropla w morzu. Miljony, które pozostały na zielonym stole, nie mogłyby ocalić przedsiębiorstwa. Wobec tego powiedzą, **że zgubiło go skurczenie się eksportu.** Ale i to była kropla w morzu. Dostateczną ilość kupowała sama Francja. A w takim razie powiedzą, że **krach był skutkiem zbytniej amerykanizacji, zbyt wielkiego rozmachu.**

Plany Citroena były istotnie fantastyczne. Chciał on zostać europejskim, nie francuskim, **lecz europejskim Fordem.** Byli ludzie, którzy uprzedzali go. Citroen śmiał się. Byli ludzie, którzy chcieli mu pomóc. Citroen pogardliwie odrzucał wszystkie propozycje — on nie wyda akcyj, sam będzie panem.

Oficjalny deficyt wynosi 85 miljonów franków. Faktyczny — 500 miljonów franków. Samemu skarbowi państwa Citroen jest winien z tytułu niewpłaconych składek ubezpieczeniowych 70 miljonów.

W ostatniej chwili Citroen zjawił się w gabinecie premjera Flandina i prosił o pomoc. Flandin rozłożył ręce.

— Czy to jest pańskie ostatnie słowo — zapytał Citroen, wycierając drżącą ręką pot z czoła.

— Tak.

Gigantyczne zakłady zamarły. Może będą znów puszczone w ruch, ale to **już nie będzie** Citroen.



DOŚWIADCZENIE Z RAKIETAMI W ANGLJI.
Inżynier Gerhard Zucker chciał z południowego wybrzeża Anglji wysłać rakietę pocztową na wyspę Wright. W ostatniej chwili jednak władze zabroniły eksperymentu.

Automatyczne latarnie morskie

na niedostępnych skałach.

W najbliższym czasie na wyspie Ouessant w Finisterze (Bretanja) zostanie uruchomiona **automatyczna latarnia morska,** pierwsza tego rodzaju latarnia na świecie. Położona na pełnem morzu, na cyplu Nividic, będzie działała zupełnie bez obsługi, sposobem automatycznym. **Aby umożliwić dostęp do niej, utrudniony na skutek burzliwego morza w tem miejscu, połączono ją z wybrzeżem liną.**

Wyspa Ouessant stanowi jakby miejsce zakrętu dla okrętów, płynących z zatoki Gaskońskiej lub z kanału La Manche w kierunku północnej Ameryki. Ruch okrętów jest więc w tem miejscu bardzo duży, **a że morze jest tutaj usiane niebezpiecznemi rafami, powstała konieczność zbudowania bardzo dokładnego systemu sygnalizacyjnego.** W jasną pogodę światła na wyspie Ouessant spełniają doskonale swoje zadanie, ale w okresie mgieł sygnały optyczne są niewystarczające, próbowano więc dawać sygnały akustyczne, jak syreny, strzały armatnie itd., ale nośność ich z samej wyspy okazała się niedostateczna. Dlatego to właśnie powstał pomysł zbudowania latarni morskiej nie na wyspie, lecz na skałach na pełnem morzu i w ten sposób, w odległości 1.100 m. od zachodniego wybrzeża wyspy Ouessant **wyrosła na skale Nividic wieża latarni morskiej.**

Ponieważ skała ta jest dostępna zaledwie w ciągu kilku tygodni na rok budowa latarni napotykała olbrzymie trudności i trwała przeszło 20 lat (od 1911 r.) Dla zobrazowania tych trudności wystarczy przytoczyć, że **trzeba było rozciągnąć nad morzem przeszło 2000 metrów kabla, wagi około 6 ton.**

Oświetlenie latarni składa się ze światła elektrycznego o sile 1.500 watt i ze światła pomocniczego gazowego na acetylenie, włączanego automatycznie w razie zagaśnięcia elektryczności, pozatem funkcjonuje syrena, wprowiana w ruch zapomocą elektrycznych kompresorów.

Światło gazowe reguluje, zapala i gasi w odpowiednich momentach, w wypadku niedziałania światła elektrycznego, specjalny mechanizm zegarowy, **syreny ostrzegawcze działają na skutek kolejnie nadawanego prądu ciągłego** i przerywanego, a działa wprawiane są w ruch w ten sam sposób, co i syreny, ale przez prąd ciągły o kierunku przeciwnym niż w syrenach.

Nowe urządzenie w Nividic jest, jak wzmiankowaliśmy, pierwszą instalacją tego rodzaju na świecie i **niezawodnie rozwiąże w przyszłości problemat latarni morskich na niedostępnych skałach** i w tych miejscach, gdzie niemożność dostępu jest przyczyną niezwykle uciążliwego **życia latarników.**



HR. ROSSI BIJE ŚWIATOWY REKORD.
Hr. Teo Rossi di Montelana, włoski sportsman pobił światowy rekord szybkości dla łodzi motorowych, osiągając na swojej motorówce „Ravanello" 122,7 klm. na godzinę (dotychczasowy rekord światowy wynosił 113,41 klm. na godz.).

Z CAŁEJ POLSKI

AKCJA WYWROTOWCÓW UKRAIŃSKICH.

W nocy na 31 grudnia ub. r. elementy wywrotowe na terenie gminy Werynia, pow. Żydaczowskiego w woj. Stanisławowskiem wzniosły w miejscu, w którem przed kilku laty organa władz bezpieczeństwa aresztowały głównych sprawców napadu bojówki O. U. N. na urząd pocztowy w Gródku Jagiel. Biłasa i Danyłyszyna — mogiłę, a na niej ustawiły krzyż z napisem o treści skierowanej przeciw państwu polskiemu.

Pełniący w tym czasie w gminie nocną wartę obywatelską dwaj wieśniacy, rekrutujący się spośród ludności ruskiej, lojalnie usposobionej wobec państwa, zauważywszy ten akt demonstracji, postanowili natychmiast, jeszcze przed świtem usunąć mogiłę i krzyż. W czasie podjęcia czynności w tym kierunku, jeden ze strażaków przy rozkopywaniu ziemi przy krzyżu uderzył łopatą w złożoną tam skrzynkę zawierającą materjał wybuchowy. Nastąpiła eksplozja, której skutki były fatalne. Jeden ze strażników został na miejscu rozszarpany, ponosząc śmierć, zaś drugi odniósł ciężkie obrażenia.

Jak ustalono w wyniku wstępnych dochodzeń, skrzynia wraz z ładunkiem wybuchowym została zakopana w tem miejscu przez sprawców postawienia krzyża. Charakterystycznym jest fakt, że ofiarą niecnego czynu wywrotowców ukraińskich, mającego stanowić demonstrację antypaństwową, padli właśnie dwaj Rusini. Na miejsce wypadku zjechali przedstawiciele władz bezpieczeństwa i rozpoczęli dochodzenia. Sprawcy zostali już aresztowani, lecz nazwiska ich ze względu na dobro dalszego śledztwa trzymane są w tajemnicy.

CUDEM UNIKNĘLI ŚMIERCI

Niezwykła katastrofa samochodowa wydarzyła się pod Unisławiem, pow. Chełmińskiego, a uległ jej samochód kupca p. Maksymiljana Nelkego ze Świecia. Autem wracali z Torunia do Świecia właściciel auta Maksymiljan Nelke, jego brat kupiec Marjan Nelke również ze Świecia i kierownik tartaku p. Nelkego w Laskach pod Osiem p. Czerwiński. Samochodem kierował szofer p. Kijski.

W okolicy Unisławia, tuż przed torem kolejowym linji Chełmża — Bydgoszcz, w oddaleniu kilkunastu metrów od toru (było już ciemnawo) — zauważył szofer spuszczoną zaporę, lecz mimo ściągnięcia wszystkich hamulców wpadła maszyna, po przełamaniu zapory na tor kolejowy, którym zbliżał się w pełnym pędzie pociąg osobowy jadący w kierunku Bydgoszczy. Samochód silnie zahamowany nie ruszył z szyn i pasażerowie w ostatniej sekundzie, dzięki przytomności umysłu wyskoczyli z auta i tak uszli straszznej śmierci jaka na nich czyhała.

Prowadzący lokomotywę, mimo danych znaków przez kolejarza obsługującego zaporę, nie zdołał zahamować pociągu, który całą siłą wpadł na pusty samochód, z którego też pozostały tylko szczątki. Pociąg zatrzymany kilkanaście kroków od miejsca katastrofy zabrał nieszczęśliwych pasażerów, którzy na szczęście w ogromnem nieszczęściu wyszli z tej opresji cało.

PRZEDHISTORYCZNE WYKOPALISKA

Przy rozkopywaniu ziemi w Kruszwicy pod Mysią Wieżą natrafiono na wiele przedmiotów z czasów przedhistorycznych, jak łyżki kościane, urny ze szczątkami kości, dłuta z krzemienia i t.p. Natrafiono również na dwa groby w kształcie półkola z czasów kultury łużyckiej. Wykopaliska, odszukane częściowo pod Mysią Wieżą, wywołały duże zainteresowanie wśród uczonych Poznania.

HUMOR ŻYDOWSKI.

Elegancko ubrana dama przychodzi odebrać paszport zagraniczny.

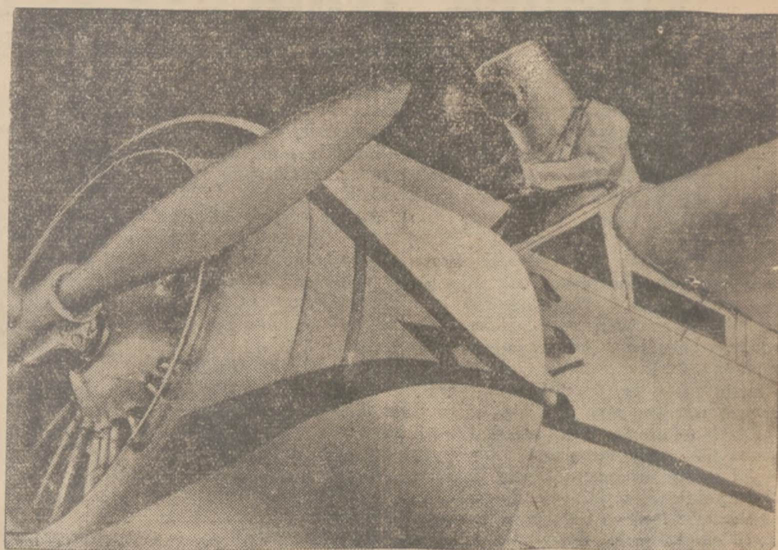
Urzędnik pyta:

— Pani jest mężatką?
— Od czasu do czasu.
— Rozwódka
— Przeważnie...

— Dzień dobry, moja słodka Dorucha!
— Ty się dziś do mnie wcale nie odzywaj
— Dlaczego ja się mię mogę odzywać do swojej własnej żony?
— Jestem dziś rozstrojona...
— Co jest, rozstrojona...
— Co jest, rozstrojona? Czy ja się ożeniłem, czy ja kupiłem pianino?



NOWY ZAWÓD — OPTYK SAMOCHODOWY.
Zakres jego działania poraz pierwszy zademonstrowany został na wystawie samochodowej w Cleveland, gdzie specjalista ten, za pomocą precyzyjnych instrumentów mierniczych badał różne typy reflektorów samochodowych.



LOT STRATOSFERYCZNY POSTA.
Amerykański lotnik Post, podczas swego ostatniego lotu do stratosfery osiągnął w ciągu 2 godzin 10 minut wysokość 14.630 metrów. na chwilę przed startem.

UPRZEJMY.

Słynny niemiecki profesor medycyny Virchov, żywił szczególną niechęć do udzielania znajomym grzecznościowych porad lekarskich. Pewna dama spytała go raz:

— Jak zaczyna się tyfus, panie profesorze?

— Na literę „t", łaskawa pani! — odparł Virchov.



EGZOTYCZNA ŁYŻWIARKA.
Wśród egzotycznych gości, budzących powszechną uwagę w St. Moritz znajduje się również księżniczka indyjska Shanta Daevi Gaekwar z Barody, która z zamiłowaniem uprawia sport łyżwiarski, przyczem nie chce się jednak rozstać ze swą narodową szatą.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 75. Będzin, Małachowskiego 7. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Królowej 11. Tel. 232. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI